

dk. Michał Sapalski

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY SEKCJA W TARNOWIE

Konferencja „W kręgu Jezusa z Nazaretu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI”

Tarnów, 13–14 listopada 2014 roku

„Książka o Jezusie [...] jest owocem mojej długiej wewnętrznej drogi”, napisał w przedmowie do I tomu tryptyku *Jezus z Nazaretu* Benedykt XVI. Nad owocami tejsze wieloletniej wędrówki duchowej snuło refleksje grono zebrane w dniach od 13 do 14 listopada 2014 roku na konferencji „W kręgu «Jezusa z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI” w auli im. św. Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Centrum polskiej myśli teologicznej na dwa dni przeniosło się do tarnowskiego seminarium, które podjęło w swych murach intelektualną śmietankę teologów rodem znad Wisły.

Dwudniowa konferencja podzielona była na sesje przed- i popołudniowe, przy czym bloki popołudniowe składały się z dwóch części. Otwarł ją nowy dziekan Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. UPJPII dr hab. Janusz Królikowski, po czym głos zabrał Wielki Wicekanclerz Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. bp Andrzej Jeż, witając zgromadzonych.

Dies primus. Abp Rino Fisichella

Sesję przedpołudniową pierwszego dnia prowadził ks. prof. dr hab. Antoni Żurek. Otwarł ją, jak i całą konferencję, ks. abp. Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, wykładem pt. „Nowa ewangelizacja – wyzwanie, aby wyjść z obojętności”. Wystąpienie księdza arcybiskupa poświęcone było problematyce ciągłości, kontynuacji między tym, co dawne a obecne, zwłaszcza w przestrzeni sztuki, gdyż w jego ujęciu piękno jawi się jako droga do prawdy obiektywnej. Opierając się na chrystocentryzmie Hansa Ursa von Balthasara, wskazał, że sztuka zakorzeniona w obiektywnych kanonach piękna była w całej historii Kościoła nośnikiem treści zbawczych, stąd banalizowanie piękna przezeń wyrażanego ma dramatyczne konsekwencje. Jeśli współczesna sztuka depce rzeczywiste piękno, to uniemożliwia kontemplację prawdy i dobra,

do których w swej istocie winna prowadzić. Dzieło sztuki zawsze prowokuje do stawiania pytań głębokich, od których nie można uciec. Jego fenomen polega na tym, że nie traci tej funkcji po śmierci jego twórcy; niejako przedłuża refleksję nad konkretną prawdą, do której chciał skłonić artysta. Podstawowym prawidłem rozwoju rzeczywistości nie jest zerwanie z tym, co doczesne, ale twórcza kontynuacja tego, co już istnieje, i z tego powodu tak ważna jest w dziedzinie ewangelizacji ciągłość. Pozwala ona bowiem przekroczyć fragmentaryczność, której prawda zawsze się wymyka. Swoje tezy abp Fisichella oparł na nauce św. Augustyna, konkludując, że piękno znajduje się we wnętrzu, w którym mieszka prawda.

Po wykładzie alumni skrzętnie skorzystali z możliwości zadawania pytań, poruszając m.in. kwestię relacji piękna do cierpienia czy zdolności tworzenia piękna przez niewierzących. Warto dodać, że abp Fisichella zaznaczył na wstępie, iż rozmawiał z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, który na wieść o konferencji poświęconej jego dziełu o Panu Jezusie zareagował bardzo żywiołowo i uśmiechnął się życzliwie, pytając żartobliwie: „To ktoś jeszcze o mnie pamięta?”. Chciałoby się odpowiedzieć – Ojciec Święty, pamiętamy!

Zbawca wszystkich

Po półgodzinnej przerwie wykład pt. „Obraz Chrystusa w trylogii «Jezus z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI” wygłosił ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź, kierownik Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej i redaktor serii „Opera Omnia” Josepha Ratzingera. Wychodząc od Piłatowego pytania skierowanego do Jezusa: „Skąd Ty jesteś?”, wskazał na przedstawienie Chrystusa jako Nowego Mojżesza i Boga w Ewangelii wg św. Mateusza. W ciekawy sposób zwrócił uwagę na obecność czterech kobiet (grzesznych!) w genealogii Jezusa, która zwieńczona jest osobą Maryi – bezgrzesznej Żydówki. Autor wyjaśnił nadto, że 72 imiona wymienione w rodowodzie Chrystusa symbolizują liczbę wszystkich narodów, co jasno pokazuje powszechność orędzia zbawczego Mistrza z Nazaretu.

Eklezjologia Benedykta XVI

Następnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek z Katedry Teologii Dogmatycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który przedłożył wykład o następującym tytule: „Inspiracje eklezjologiczne w «Jezusie z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI”. Podkreślił wyraźnie, że Benedykt XVI żył eklezjologią i wyłowił trzy główne wątki występujące w nauczaniu emerytowanego papieża nt. Kościoła: założenie Kościoła, jego relację do królestwa Bożego i różne modne koncepcje ujęcia istoty Kościoła. Już na wstępie ks. prof. Ferdek zaznaczył, że J. Ratzinger unikał pojęcia „założenie Kościoła”, preferując

raczej termin „ustanowienie”. Akt fundacyjny wspólnoty kościelnej Benedykt XVI widzi w ustanowieniu Eucharystii, wykazując przy tym silny związek Mistycznego Ciała Chrystusa z Eucharystią. W ujęciu Ratzingera Kościół wyrasta z Eucharystii. Wskazuje też, że królestwo Boże jest już we wspólnocie kościelnej, która jednak ciągle dąży do pełnego urzeczywistnienia Bożego panowania w świecie. Następnie ks. prof. Ferdek przywołał obrazy z Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, ukazujące w pewien sposób istotę *Ecclesiam catholicam*. Jawi się ona jako nowa rodzina Jezusa, gospodarstwo domowe, gdzie dokonuje się terapia człowieka pozbawionego łaski; terapeutą zranionego grzechem pierworodnym jest właśnie Kościół. Wspólnota eklezjalna jest także wspólnotą „przypominającą sobie” zbawcze dzieło Boże; to przecież z owego „przypominania sobie” powstały księgi Nowego Testamentu. O ile I wiek był czasem sporów chrystologicznych, o tyle II stulecie przyniosło wykwit kontrowersji eklezjologicznych. Ich oddziaływanie jest żywe po dziś dzień – choćby współczesne media przedstawiają w gruncie rzeczy wykrzywiony obraz Kościoła. Jest on jednak – jak profetycznie naucza II Sobór Watykański – *realitas complexa*, jedną złączoną rzeczywistością, upodabianą się do misterium Słowa Wcielonego. Dwie popularne herezje eklezjologiczne, tj. eklezjologiczny arianizm i eklezjologiczny monofizytyzm odżywiają we wszystkich epokach, także współczesnej. Pierwsza zasadza się na próbie uświatowienia Kościoła przez akceptację modnych ideologii (np. genderyzmu), a druga jest wyrazem skrajnej formy odświatowienia Kościoła, polegającej na zupełnej ucieczce wspólnoty od świata. Jednak w gruncie rzeczy „nie ma Chrystusa bez Kościoła”, gdyż Jezus i Jego Mistyczne Ciało tworzą nierozłączną jedność. Ks. prof. Ferdek przytoczył również stanowisko Benedykta XVI nauczającego, że wszystkie religie oczekują na spotkanie z Chrystusem.

Ratzinger a Barth, Lüdemann i Vermes

Sesję popołudniową prowadził ks. dr hab. Michał Bednarz. Otwarł ją wykład „«Jezus z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI i Jezus Karla Bartha” ks. prof. dr. hab. Tadeusza Doli, Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego i przewodniczącego Komitetu Nauk Teologicznych PAN. Wskazał, że zarówno Ratzinger, jak i Barth podchodzą krytycznie do metody historyczno-krytycznej, właściwej teologii liberalnej, dla której Jezus jest tylko człowiekiem. Obaj akcentują konieczność studiowania Pisma Świętego w duchu, w jakim powstało i w ścisłym związku z zasadą analogii wiary, przy jednoczesnej wielkiej pokorze badawczej. Następnie pan Paweł Lisicki, redaktor naczelny „Do Rzeczy” wygłosił referat „Prawdziwy obraz Jezusa Josepha Ratzingera. W odpowiedzi Gerdowi Lüdemannowi”, który okazał się miażdżącą krytyką Lüdemanna, popularnego protestanckiego teologa, niegdysiejszego kierownika uniwersyteckiej katedry Nowego Testamentu, a z czasem ateisty. W polemicznym duchu p. Lisicki wykazał jego błędy, zwłaszcza zmienność poglądów, literalne odczytywanie tego, co metaforyczne,

a nawet błędy w rozumowaniu. Kolejnym prelegentem był ks. dr Robert Głuchowski, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który przedstawił interesujący odczyt pt. „«Jezus z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI i «Jezus» Gezy Vermesa”. Vermes, z pochodzenia Węgier i był kapłan, wykładowca w Oxfordzie, był przedstawicielem tzw. *third quest*, trzeciego etapu poszukiwania w badaniach nad osobą Jezusa Chrystusa. Ks. prof. Głuchowski zwięźle omówił jego metodę badawczą, ukazując jej słabości i zalety.

Opera Omnia

Druga część sesji popołudniowej poświęcona była spotkaniu z redaktorami serii Opera Omnia Josepha Ratzingera i tłumaczami jego dzieł – ks. prof. dr. hab. Krzysztofem Góźdzem, kierownikiem Katedry Historii Dogmatów w Instytucie Teologii Dogmatycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej oraz redaktorem serii Opera Omnia Josepha Ratzingera, p. prof. KUL dr hab. Marzeną Górecką, prodziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i o. dr. Wiesławem Szymoną OP. Ks. prof. Góźdź odwołał się do porównania Benedykta XVI, który stwierdził, że teolog w dzisiejszym świecie jest niczym gotowy do występu błazen cyrkowy próbujący poinformować ludzi o nagłym wybuchu pożaru w cyrku – jak jemu niewiele wierzy, tak i teologowi, zwiastunowi Bożego działania, wciąż niedowierza wielu. Pani prof. Górecka zaznaczyła, że praca nad oryginalnymi dziełami Ratzingera uzmysłowiła jej, że jest on wybitnym teologiem i filologiem, który swoje człowieczeństwo „realizuje w słowie”, jak sam kiedyś stwierdził. Ojciec dr Szymona w niezwykle ciepłym wystąpieniu przybliżył kulisy pracy nad tłumaczeniem dzieł Ratzingera i zaznaczył, że Benedykt XVI w swym warsztacie teologicznym wykazuje się postawą podobną do wielkich autorytetów, m.in. św. Tomasza z Akwinu, odszukując części prawdy nawet w obalonych tezach.

Dies secundus. Ratzinger – „Mozart teologii”

Swoją obecnością drugi dzień konferencji zaszczylicili ks. bp Jan Piotrowski, wówczas biskup nominat diecezji kieleckiej, a od 29 listopada br. jej pasterz, oraz ks. bp Stanisław Salaterski. Sesję przedpołudniową prowadził ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk. Pierwszym prelegentem był ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, konsultor Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji i przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Na wstępie podkreślił, że Ratzinger to „Mozart teologii”, z którego najwięcej czerpać winno mądre duszpasterstwo. Wystąpienie oparł na trzech zasadniczych punktach: opisanie współczesnego kontekstu apologetycznego, intuicji apologetycznej Ratzingera i istocie jego apologetyki. Ks. prof. Seweryniak zaznaczył, że choć II Sobór Watykański zaakcentował

mocno kwestię dialogu, to apologia wiary nadal jest konieczna. Ratzinger mówi w tym kontekście o dyktaturze relatywizmu, która ma swych protagonistów także w mediach. To dzieci '68 roku, „dzieci kwiaty” nienawidzące Kościoła i chrześcijaństwa, jednym słowem – cierpiący na chrystofobię. Gdy na Zachodzie walka z Chrystusem toczy się na płaszczyźnie intelektualnej, to już na Bliskim Wschodzie wprost – brutalnymi, bestialskimi metodami, przy czym reakcja Zachodu jest symptomatyczna, po cichu aprobująca te barbarzyńskie zachowania. Benedykt XVI niemal w ogóle nie używa w I tomie tryptyku o Jezusie słów „apologia” (3×) i „wiarygodność” (6×). Trylogia ta nie ma wprost celu apologetycznego, ale broni ewangelicznego obrazu Chrystusa, Boga-człowieka. Ratzinger odrzuca wizję historii opartą na przeciwstawieniu „Jezusa historii” – „Chrystusowi wiary”. Broni nadto obiektywizmu koniecznego w spojrzeniu na Jezusa i krytykuje tych badaczy, którzy w swych poszukiwaniach kwestionują nadprzyrodzony wymiar życia Mistrza z Nazaretu.

Ratzinger a von Balthasar

Ks. prof. dr hab. Marek Pyc z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wygłosił wykład pt.: „«Jezus z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI w dialogu z chrystologiczną myślą Hansa Ursa von Balthasara”. Wskazał najpierw na korzenie chrystologii obydwu wybitnych teologów, która bierze początek w kontemplacji Jezusa Chrystusa. Obaj zgodnie twierdzą, że jest drogą do prawdziwie skutecznego działania. „Kto chce więcej działać, musi więcej oddawać się kontemplacji”, mawiał von Balthasar. Dlatego też trylogia o Jezusie z Nazaretu jawi się jako efekt medytacji Benedykta XVI o Chrystusie. Następnie prelegent wskazał na rodzaj uprawianej przez rzeczonych teologów chrystologii. Von Balthasara, uznającego za podstawę tajemnicę Wcielenia Słowa, charakteryzuje jej odgórne ujęcie. Mimo to jego chrystologia harmonizuje z oddolną. Podobny ład widoczny jest u Ratzingera – choć wychodzi on od spojrzenia na Jezusa z pułapu uczniów, pytających o to, kim jest Chrystus, to zmierza ku górze. Zatem jego chrystologia oddolna zgodnie współbrzmi z odgórną. Następnie ks. prof. Pyc syntetycznie scharakteryzował chrystologię duchową Ratzingera oraz chrystoestetykę, chrystodramatykę i chrystologikę von Balthasara.

Chrystologia Benedykta XVI

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, były członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, który zaprezentował następujące zagadnienie: „Syn, sens, hilasterion. Idee przewodnie chrystologicznej trylogii Josepha Ratzingera-Benedykta XVI”. Wyznał, iż dla niego nie ma niczego piękniejszego nad chrystologię Ratzingera. Benedykt XVI wykazuje w niej, że Chrystus jest rzeczywistą przebłagalnią za grzechy ludzkie,

umożliwiająca przywrócenie ładu zburzonego przez grzech pierworodny. Według niego tylko postawa dziecięctwa Bożego pozwala na przyjęcie optyki i logiki Boga. Ratzinger na pytanie o sens istnienia świata odpowiada, że jest on miejscem rozgrywania się miłości Boga do człowieka, rzeczywistością umożliwiającą miłość. Świat został stworzony po to, by zaistniała przestrzeń dla przymierza między Bogiem a człowiekiem. Następnie z wykładem wystąpił ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel, kierownik Katedry Filologii Biblijnej i Literatury Międzytestamentalnej Instytutu Nauk Biblijnych KUL. Temat, który przedstawił, brzmiał następująco: „Proroctwo Mojżesza (por. Pwt 18, 15 i Dz 7, 37) w kontekście «Jezusa z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI”. Omówił starotestamentalną obietnicę całkowicie nowego proroka od Boga, do której odwołuje się w swym tryptyku Benedykt XVI. Ks. prof. Wróbel ujął wykład w czteropunktowej formie: omówił założenia metodologiczne, orędzie i kontekst proroctwa Mojżesza, jego recepcję w NT i osobę Jezusa w świetle tejsz obietnicy.

Ratzinger vs Bultmann

Popołudniowa sesja została przeznaczona na panel dyskusyjny, w który wprowadził słuchaczy ks. dr hab. Andrzej Michalik, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i wybitny znawca myśli teologicznej Josepha Ratzingera. W ramach panelu przewidziano nadto dwa wykłady. Pierwszy wygłosił ks. prof. UPJPII dr hab. Janusz Królikowski, a temat tego wystąpienia brzmiał: „«Jezus z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI na tle chrystologii Rudolfa Bultmanna”. Swoje opracowanie dziekan Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie UPJPII oparł na kazaniach marburskich, wygłoszonych przez Bultmanna w latach 1937–1943. Ks. prof. Królikowski zaznaczył na wstępie, że podstawowymi założeniami badawczymi w teologii protestanckiej nie są li tylko sławne *sola fides*, *sola scriptura* i *sola gratia*, lecz także principium *solus Luter*. W świetle tych czterech niepisanych dogmatów protestanckich ukazał osobliwą teologię Bultmanna, wskazując na końcu punkty styczne teologii dwóch Niemców. Po pierwsze – Jezus Chrystus jest roszczeniem, osobą, która domaga się opowiedzenia za lub przeciw niej. Po drugie natomiast – wiara, jako decyzja opowiedzenia się za Jezusem, tworzy nowy etap życia.

Inteligibilność w przepowiadaniu

Ostatni wykład poprowadził ks. prof. dr hab. Stanisław Wszółek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie: „Zasada inteligibilności w służbie nowej ewangelizacji. Uwagi na marginesie lektury «Jezus z Nazaretu»”. Według ks. prof. Wszółka Benedykt XVI jasno wykazał, że teologia wymaga racjonalności i nadto pokazał, iż chrześcijaństwo nie jest tylko jednym z wielu światopoglądów, ale ze względu na „twarde jądro chrześcijaństwa” jest mocne i daje nadzieję

na zwycięstwo prawdy. U Ratzingera ciągle występuje założenie metafizyczne o człowieku jako istocie o sercu rozumnym i otwartym na transcendencję. Te aksjomaty są na tyle słabe, że mogą je przyjąć nawet niewierzący. Wyjątkowość teologii Benedykta XVI polega na tym, że tłumaczy on wiarę wspaniale i głęboko. Ateista w obliczu takiej nauki może ją zrozumieć, ale nie musi jej przyjąć. Na marginesie ks. prof. Wszolek zaznaczył, że niedoścignionym wzorem w inteligibilności (tj. argumentowaniu) w przestrzeni wiary jest anglikanin Clive Staples Lewis, wybitny apologeta chrześcijański.

Finis coronat opus

Na zakończenie dwudniowej konferencji naukowej „W kręgu «Jezusa z Nazaretu» Josepha Ratzingera-Benedykta XVI” książdz rektor dr hab. Andrzej Michalik stwierdził, że uśmiech papieża seniora jest dla wszystkich – prelegentów i uczestników spotkania – najpiękniejszą nagrodą za trud intelektualnych zmaganiań. Ufamy, że konferencja ta przyczyni się do pogłębiania genialnej i profetycznej twórczości teologicznej emerytowanego Ojca Świętego, którego wielu bez wahania nazywa „współczesnym św. Augustynem”.